

# GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

**Prenumerata w Łodzi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60  
kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 574  
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sp rawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 193-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

**PARK MIEJSKI**  
Wejście od ul. Dzielnej.  
Dojazd tramwajami № 2 i 7.

**Bilety ulgowe** dla prenu-  
meratorów

**„Gazety Łódzkiej”**

na koncerty **W. S. O.** pod dyrekcją **p. A. Sielskiego**

Ważne na **poniedziałki wtorki środy**  
humor w muzyce wieczory operowe wieczory operetkowe

Do nabycia tylko w Administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

**STARY DRUCH LEPSZY OD NOWYCH DWOCH**

**DLATEGO**  
nie zwracacie uwagi na straż masę nieznaną a za-  
dajcie koniecznie starych dobrze znanych papierosów

**TURECKIE „GOŚCINNE”**

10 szt. 6 kop. 10 szt. 6 kop.

ZNAJĄCYCH SIĘ STAŁE SWOIM WYSTĘPIENIEM WŁASNOŚCIAMI DELIKATNĄ I PRZYJEMNĄ SMAKIEM  
**TWO, A N. BOGDANOW & SKA**

**Letni rozkład pociągów**  
od dnia 1-go maja.

**Czas petersburski różnica 37 min. wcześniej!**

**Kolej Fabryczno-Łódzka**  
Odcinają z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20  
8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45.  
h) 6.43, 7.33, 8.45.  
Przychodzą do Łodzi 4.37, 7.22  
8.33, 9.33, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08,  
9.55, k) 11.00.

**Kolej Warszawsko-Kaliszka.**  
Odcinają do Kalisza: o godz. 7.55.  
12.24, 4.39, 6.13, 8.12, do Warszawy o godz.  
11.01, 12.34, 5.30, 2.31.  
Przychodzą z Kalisza o godz. 1.21,  
10.51, 12.22, 5.20, z Warszawy o godzinie 12.14  
4.26, 6.03, 3.02.  
Odcinają do Łowicza 10. Przychodzą z  
Łowicza 7.45. Do Sieradza odchodzą 9.01.  
Z Sieradza przychodzą 7.55.

**Kolej obwodowa.**  
Odcinają ze stacji Łódź-Kaliszka do Słot-  
win o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-  
Kaliszka przychodzi 5.27. Odcinają ze stacji  
Łódź-Kaliszka do Koluszek 1.11, przychodzi z  
Koluszek do st. Łódź-Kaliszka o godzinie 7.46.

**Dr. B. Rejt, Średnia 5.**  
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne  
moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” 1914 (wśródzyl-  
nie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących  
włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje w czasie  
letnich miesięcy tylko od 4 do 8 pp. w niedziele od 10—2.  
1032

**Matka robotnica.**

W wielkiej przedalni, gdzie twarde łaskoty pod sklepieniami krzyżują się grzmiące, gdzie wśród ostrego kół grzytu życie swe kobiet zużywa tysiące, trzeci rok trwa już w pracy. Lekko, składnie, za szpulką biega nerwowa jej ręka, a roz-pędzonych huk maszyn grzmotem ją burzy, ogłasza i nęka.

Taka zmęczona, taka wyczerpa-na, taka jest czasem słaba... słaba... Ale wnet blade podnosi czoło i pro-  
stuje się mężnie, pracuje wytrwale.

A coś w niej woła: „Dalej, da-lej!” — biada, jeżeli kiedy ręka jej omdleje, jeżeli opadnie jej głowa, jeśli tej ciężkiej pracy utraci nad-zieję!

Nie może... za nic nie może!...  
jedyny syn, wielka duma jej nędzy i troski, któremu na jasnym czole gienjusz wypisał swe ogniste zgłoski, jej syn się uczył!

A ona oddaje kropla po kropli i tchnienie po tchnieniu, życie aż stleje do końca, jako ofiara w tem całopaleniu. I odda starość schylo-ną i drżącą, tak jak oddała młodość-krasę licą, zdrowie i słodycz spo-czynku...

Bez skargi odda—święta robot-nica. Lecz syn się uczyć będzie! Sławnym, uczonym ujrzy go Przy-szłość, a gienjusz młodzieńczy umi-łowana tę głowę w złote djademy i w lazur uwieńczy.

W nędznej izdebce, gdzie słońce nie wschodzi uczył się, o synu ludu! na twe oczy zadumane, gorejące, Duch oto, znak swój położył pro-  
roczny.

W potężnej świeżej siłce twoich nerwów, w żelaznych mięśniach, stworzonych do trudu, są uniesienia i rany niepokonanej rasy twej — ludu.

By ci otworzyć świat — skonała matka... złóż pocałunek na czole jej drogiem, na bohaterskim jej czole. i spiesz ze światła potykać się wro-giem! Walcz głosem, piórem: nowe widnokreśli wypatrz—i nowych dni wschodzące zorze.

Wstąp na promienne te szczyty, do których mnóstwo braci dojść nie może...  
Idź... bądź odważny i czysty i prawy! W huku przedalni, znużona i głodna matwa twa, kielich ofiary spełniła za to—aż do śmierci — do dna!...

Ada Negri.

**Kartki z podróży.**  
Blankenberghe (Belgia)  
Korespondencja wł. „Gazety Łódzkiej”.  
W sierpniu.

W swej włóczędze po świecie bacz-niejszą od innych uwagą obdarzam rzeczy mające związek z higieną, której brak tak wszyscy odczuwamy w Łodzi.

Blankenberghe, niewielka miejscina kąpielowa belgijska, nad morzem północ-nem leżąca, daje corocznie podczas mie-sięcy letnich gości 45—50 tysiącom lu-dzi, pragnących odpoczynku i wzmocnienia. Normalnie Blankenberghe liczy około 7 ty-sięcy ludności, ma połączenie kolejowe za pomocą kolei dojazdowej z Bruges i za pomocą doskonałego tramwaju elektrycz-ne-go, z całym szeregiem mniejszych i wię-kszych miejscowości kąpielowych, wzdłuż wybrzeża morskiego leżących.

Do większych należy sławna oddaw-na Ostenda, gdzie pobyt jest bardzo kosztowny; liczba mniejszych rośnie co-  
rocznie niemal. W roku bieżącym wszę-dzie słychać skargi na mały napływ gości, miny właścicieli sklepów i hoteli, są dość smutne, bo się ma już ku jesieni, a nigdzie niema nienytliki przepełnienia lecz nawet kompletu.

Pod względem czystości ulic Blan-kenbergh pozostaje znacznie w tyle za naj-mniejszych choćby zakątkami w Niemczech co bynajmniej nie przeszkadza, że Łódź śmiało mogłaby się, pod niejednym wzglę-dem wzorować na tej rybackiej do nie-dawna miejscinie.

Przedewszystkiem więc bruki ta naj-bolesniejsza strona gospodarki miejskiej w Łodzi, tutaj bardzo mało pozostawiają do życzenia. Zrobione z granitu ciosowego w kostkę, przypominają bruk na ulicy Miko-łajewskiej lub Nowomiejskiej, w Łodzi, że zaś tu i owdzie widać na nich trochę śmie-ci, niepodobna winić oto zarządu miejskie-go, gdyż w znacznej części do zaśmiecenia miasta przyczyniają się przybysze, którzy nie spotykając na każdym kroku dozoru ze strony policji, rzucają na ulicę wszystko niepotrzebne, od papierosów poczynając.

Na uwagę i naśladowanie naturalnie tylko dla nas łodzian, zasługuje tutaj spo-

sób usuwania śmieci i odpadków gospodar stwa domowego.

Polega on na tem, że każda gospo-dyńni czy służąca, zebrane w ciągu dnia ca-łego, do odpowiedniego naczynia śmieci, wraz z naczyniem stawia o świcie przed domem, a specjalne wozy miejskie, opró-żniają naczynia i wywożą śmieci za mias-to. Pozostaje do uczynienia krok jeden tyl-ko—wybudowanie pieca do spalania śmie-ci, jak to uczyniono od lat paru w Krako-wie i w Warszawie, a podwórza w Blan-keberghe'u (ściślej mówiąc podwórza jako składy śmieci) tutaj niestnieją wcale, mo-że też dla tego ulice są bardziej zaśmieco-ne niż gdzieindziej.

Kto zna nasze śmietniki łódzkie, kto kiedykolwiek spróbował nie już napawać się ich aromatem, lecz choćby w przejściu poznać ich zapach, ten wie dobrze co to za ohyda! Gdy przypomnimy sobie, że śmiet-niki są jednocześnie wylęgalkami dla wszel-kiego gatunku much, które są wcale nie-pośrednim czynnikiem w szerzeniu chorób zakaźnych, tak liczne ofiary zabierających w Łodzi, łatwo dojdziemy do wniosku, że kosztem nawet poważnych wysiłków i o-fiar pieniężnych należałoby znieść owe zbiorniki smrodu i źródła chorób zakaź-nych. Na zajęcie się tą sprawą nie wolno czekać, aż kanalizacja zostanie u nas wpro-wadzona, są to dwie rzeczy całkiem różne i nie wspólnego ze sobą nie mające. Jak to uczynić należy, wskazała dawno zagra-nica: komu zadaleko jeździć po wzory za kordon graniczny, choćby nawet do Kra-kowa, niech się przyjrzy zakładowi do spalania śmieci w Warszawie, ale pomy-śleć o bardziej racjonalnym niż dotąd spo-sobie usuwania śmieci należy i trzeba.

W parę dni po przyjeździe znalazłem się na akeie dorocznym tutejszej szkoły średniej miejskiej dla chłopców. Akt od-bywał się w kursalu miejscowym i polegał na odśpiewaniu przez uczniów paru pieśni w języku francuskim i we flamandzkim w tej liczbie hymnu narodowego belgijskiego oraz na rozdaniu nagród za każdy przedmiot oddzielnie. Niektórzy chłopcy wychodzili po skończonej uroczystości for-malnie objuczeni nagrodami, bądź w po-staci książek w różnych językach, bądź przyrządami i przyborami jak globusy, cyr-kle i t. p. Nagrody doręczali członkowie zarządu miejskiego w sobie burmistrza, na-turalnie obieralnego, oraz sekretarza—urzę-dnika.

Uroczystość zrobiła na mnie bardzo miłe wrażenie, które spotęgowane zostało przez uprzednie zwiedzenie budynku szkol-nego. Gmach to pomyślany w dość niezwykły sposób. Przez szeroki korytarz wchodzi się z ulicy do obszernej z górnem światłem hali, skąd wiodą korytarze do poszczególnych klas. Hala ta jest przezna-czona na zabawy w czasie przerw między lekcjami w dni ślotne. Klasy widne, wy-sokie, ściany ozdobione tablicami z historii naturalnej, mapami i t. p.

W każdej klasie stoi tyle ławek ilu jest uczniów, gdyż ławki są jednoosobowe.

W szkole tej ucza prócz zwykłych przedmiotów języka francuskiego i flamaudzkiego, nadto angielskiego i niemieckiego oraz znajomości morza i spraw jego w związku z przyszłym zawodem wielu chłop-ców. Nauka trwa znacznie dłużej niż u nas, bo do końca lipca, a lekcje odbywają się przed i po południu,

Dr. St. Skalski.



## Turek o błędach Turcji.

Były redaktor naczelny pisma „Journal de Salonique”, Sam Levy, rozmawiał w kąpielach francuskich Evian z obrońcą Salonik Hassnem-Taksinem-baszą, który, dostawszy się do niewoli greckiej, otrzymał pozwolenie na wyjazd, celem leczenia się z reumatyzmu. W rozmowie tej, ogłoszonej w pismach francuskich, nieszczęśliwy obrońca Salonik dotknął całego szeregu spraw aktualnych.

Ale np. zrozumiałe jest, że na pytanie, co do przyszłości Salonik odpowiedział wymijająco, a zagadnięty o zachowanie się greków w wojnie, jako ich jeńiec, pozostający nawet na obecnym „urlopie” pod ich strażą, miał tylko same pochwały dla ich ludzkości, szlachetności i poprawności.

Natomiast ciekawe jest, co powiedział o błędach, popełnionych przez Turcję. Zwłaszcza dwa ustępy zasługują na powtórzenie: jeden dotyczący błędów z czasów przedwojennych, a drugi błędów świeżego, popełnionego już w czasie drugiej wojny bałkańskiej.

Robiąc mianowicie aluzję do wpływów niemieckich w Turcji, Hassan-basza mówił:

„Nasze bolesne klęski wynikają przede wszystkim z dwóch przyczyn, ściśle z sobą związanych. Nie umieliśmy odróżnić przyjaciół od nieprzyjaciół wśród państw, które nam nadskakiwały. Skutek był taki, żeśmy się zaplątali w awanturę, której wynik nie mógł być wątpliwy nawet dla ludzi mniej znających się na sprawach wojennych. Proszę sobie tylko pomyśleć—ciągnął dalej—napomykając o radach ambasadora niemieckiego instruktora armii tureckiej barona Goltza—państwo, udające naszych przyjaciół, skłoniło nas do rozpущenia 120,000 ludzi, którzy stanowili nasze wojsko wyborowe. W miesiąc potem wojna wybuchła i musieliśmy pójść do walki z żywiołami, które usuwają się z pod wszelkiego opisu. Jeżeli co w

tym stanie jest dziwnego, to nie to, iż zostaliśmy pokonani, ale, że nas pokonano niezupełnie”.

A oto jeszcze ciekawszy głos krytyki jego względem wypadków najświeższych:

— A co pan powie o ponownym zajęciu Adrianopola przez wojska ottomańskie?—zayfał Sam Lewy jeńca greckiego.

— Tutaj także — rzekł Taksin-basza po pewnym wahaniu — rząd młodoturecki okazał brak jasnowidzenia. Jeśliby umiał się wziąć do rzeczy, byłby mógł otrzymać rektyfikację linii granicznej, autonomię Tracji i mógłby otrzymać, zamiast dać odszkodowania wojenne, nie licząc już, że położenie finansowe kraju polepszyło się znacznie. Tymczasem dziś — tutaj Hassan Taksin-basza zrobił ruch ręką, uzupełniający myśl jego i zamilkł...”

Jedno i drugie zdanie jest bardzo trzeźwe i rozumne, jedno i drugie zawiera poważną naukę dla narodu tureckiego. Pierwszą, jak się zdaje, uświadomili sobie nawet młodoturcy, nawet członkowie rządu tureckiego, jakby o tem świadczyły najświeższe doświadczenia, że Turcja do przekształcenia swej armii zamierza tym razem powołać instruktorów nie niemieckich, ale francuskich, idąc za przykładem Serbji i Grecji, które zawdzięczają odrodzenie tak wysokie i tak zadziwiające swoich armii, między innymi przyczynami, także wpływom francuskim.

Druga nauka i wskazówka prawdopodobnie pozostanie głosem wołającym na puszczę, wobec tego, że Konstantynopol i rząd turecki trzymają pod swoim terrorem wpływem te same żywioły nacjonalistyczne i nierozważne, nawet ślepo porywcze, pod wodzą Enver-beja, które stworzyły cały kierunek młodoturecki, spacyły ruch konstytucyjny, a stały się początkiem i powodem wszystkich klęsk Turcji.

## Informacje.

### Ostrzeżenie przed wychodźstwem.

Ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło departament policji, iż konsulowie rządu urugwajskiego (w Ameryce Południowej) wzywają poddanych rosyjskich do osiedlenia się w Urugwaju, obiecując im bezpłatne grunta, bezpłatny przejazd do Montewideo i różne inne ulgi. Tymczasem konsul rosyjski w Rio de Janeiro prosi o ostrzeżenie włościan przed wychodźstwem do Urugwaju, ponieważ rząd tego państwa ziemi dla kolonistów nie posiada i wogóle nie wypełnia obietnic swych agentów, czego były liczne wypadki, stawiające wychodźców w przykrem położeniu. O powyższem rozesłano okólnik w celu jaknajszerszego rozpowszechnienia go.

### Odłożenie ingresu.

Według otrzymanych z Karlsbadu wiadomości, lekarze tamtejsi przedłużyli kurację J. E. ks. arcybiskupowi Kakowickiemu z tego powodu ingres Jego Ekszellencji w archikatedrze św. Jana w Warszawie odłożono do d. 14 września.

### Inspektorowie szkół ludowych.

Ministerjum oświaty rozesała kuratorom okręgów naukowych okólnik, w którym zaznacza, że na stanowiska inspektorów szkół ludowych mianowane być powinny tylko osoby z wyższym wykształceniem.

Okólnik ten, jak twierdzi „Rus. Słowo” znajduje się w związku z tem, iż w Dumie przy rozważaniu budżetu ministerjum oświaty, ministerjum to podlegało ostrej krytyce, pomiędzy innymi za to, że szeroko praktykowało zwyczaj mianowania na stanowiska inspektorów szkół ludowych osób z zbyt niskim cenusem naukowym.

### Instrukcja dla agentów śledczych.

Departament policji opracował „zupełnie poufne” przepisy dla urzędników policji śledczej; w przepisach tych jest ustęp specjalny poświęcony prasie.

„W tych razach—powiedziano w przepisach—kiedy jest rzeczą niezbędną skorzystać z organów prasy w interesie śledztwa, naczelnicy wydziałów śledczych mogą komunikować gazetom informacje i fotografie, nie inaczej jednak, jak po porozumieniu z prokuratorem lub sędzią śledczym.

Wiadomości o wypadkach, nie zawierających cech przestępstwa, mogą być komunikowane przez naczelników wydziałów śledczych prasie tylko za zezwoleniem ich bezpośredniej władzy.

Pozatem przepisy przewidują konieczność zbierania informacji o „osobistości przyszytych żon agentów i o ich rodzinach”.

## Z Cesarstwa.

+ Klótnia o znaleźne. Pod drzwiami jednej cerkwi w Moskwie dwóch przechodniów spostrzegło jednocześnie jakąś sporą

paczkę. Rozpoczęła się klótnia o to, do kogo powinna paczka owanależać. Jeden twierdził, że ją pierwszy spostrzegł, drugi zaś, — że ją podniósł.

Po dość długiej a bezskutecznej sprzeczce postanowili udać się z paczką do cyrkulu, gdzie w obecności strażników ją otworzono. Na widok zawartości paczki oba znalazcy śpiesznie rzekli się prawa posiadania jej, gdyż był to zawinięty w papier... trup noworodka.

+ Nie była jaka kradzież. Dużo hałasu sprawiła, jak donosi „Riecz”, nieznamna kradzież, dokonana w majątku moskiewskiego profesora Maklakowa, u którego bawi obecnie jego brat, minister spraw wewnętrznych. Z budki pastucha majątku skradziono zegar-budzik, wartości 1 i pół do 2-ch rubli, i fusję, wartości 8—10 rb.

O kradzieży tej dowiedział się minister i wielce się nią zainteresował. Uruchomiono całą policję miejscową ze sprawnikiem na czele. Minister zażądał sprowadzenia z Moskwy psa policyjnego. Prysłany stamtąd pies „Strzałka”, po przybyciu na miejsce kradzieży, poleciał do lasu. Minister pilnie śledził za pracą „Strzałki”, ale w lesie pies stracił ślad i poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Sprawców kradzieży dotąd nie wykryto.

+ Życie na krańcu świata. „Now. Wrem.” pisze: Na brzegu Leny, niedaleko morza, pod 71, stopniem szer. półn. istnieje wioska Budun, złożona z kilkunastu chat. Główne zajęcie mieszkańców stanowi — gra w karty. Corocznie do Budunu przywożą z Irkucka 500 talji kart za 3,352 rubli 50 kop. Talja sprzedawana jest tu po 12 rb., następnie w jałkniach gry wartość jej podnosi się do 36 rb.

Jaskółki takich jest we wsi około 10-ciu. W karty mieszkańcy Budunu przegrywają rocznie 15 tys. rub. Najbardziej grają w czasie 10 miesięcy — od września do lipca. W lipcu i sierpniu wiele osób ze wsi wyjeżdża, więc gra słabnie. Graze towarzyszy picie wódki, która kosztuje tu sumy bająskie. Za butelkę płacą zwykle 10 rb.

Grają w karty nie tylko włościanie, lecz i ich władze: starszyny, starostowie i t. d. — przegrywają w karty nie tylko własne pieniądze i renifery. Zdarzają się wypadki przegrania w karty własnej żony i samych siebie. W ten sposób w Budunie istnieje rodzaj niewolnictwa. — Tak żyją ludzie na „krańcu świata”.

+ Oblakany lotnik. Słynny lotnik, Utoezkin, znany z udanych i śmiałych wlotów, w ostatnich czasach znalazł się w okropnej nędzy. Doszło do tego, że po ostatnim powrocie z Odesy do Petersburga często nocował na ulicy, nie mając na numer w hotelu i dniami całymi nie nie jadł. 9-go b. m. rano, Utoezkin będąc bardzo podniecony, siłą wdarł się do Pałacu Złowego i polecił szwarzarowi zameldować, iż przyszedł słynny lotnik Utoezkin. Gdy szwarzar odmówił, Utoezkin rzucił się na niego i zaczął go bić.

Wszczęł się alarm, zbiegła się służba

JOZEF PASTOR.

## SAMOCHÓD.

(Z węgierskiego).

Wiosenne południe. Złociste promienie słońca objęły ziemię gorącym uściskiem. Powietrze przesycone aromatem kwiatów, z drzew kwitnących i drogimi perfumami. Cienistymi alejami ulicy św. Stefana, sunie powoli szereg wspaniałych powozów — ciągnionych przez rumaki pełnej krwi. Niezrównany przepych bije od tych ukwieconych powozów, w których arystokratyczne panie siedzą we wpółleżących pozach.

Po chodniku, między publicznością krokiem leniwym sunie młode małżeństwo. Młoda kobieta ma na sobie elegancki kostjum. Nie jest to wprawdzie „chef d'oeuvre” krawieckiej sztuki, które stworzyło pierwszorzędną „atelier”; nietrudno nawet domyślić się, że kosztowało właścicielkę dużo godzin trudu i poświęcenia, lecz trzeba przyznać, że pracę tę wykonały zręczne paluszki a wybór fasonu i materiału świadczy o subtelnym guście posiadaczki. Kostjum obcisła znakomicie śliczną postać kobiety i niepodobna nie przyznać, że jest ona śliczną osobką. Twarzyckę jej oblewa wiosenny rumieniec, oczy świecą figlarnie i wyzywająco, śliczna główka porusza się wciąż na czarującej szyjce. Każdy zaś ruch, każde spojrzenie świadczy o wrodzonym, jeszcze nieśmiałym wdzięku.

Małżonkowie zbliżyli się do wielkiego klubowego parku. Mąż rzucił ukradkiem

spojrzenie w głąb, gdzie za kratą szemrała fontanna, objął wzrokiem siedzącą na tarasie w leniwych, niedbanych pozach publiczność, poczem umyślnie przeniósł wzrok na drugą stronę chodnika i zaczął przyglądać się tłumom na ulicy.

Żona zaś stanęła nagle jak wryta, o czy jej otwarty się szeroko, na twarzy zaś pojawił się wyraz nieklamanej zachwytu, na widok siedzących za kratą bogaczów.

Małżonek spostrzegł jej zachwyt i oburzony zachowaniem się swej pięknej połowicy, rzekł z sarkastycznym uśmiechem:

— Chodźmy już, dość tego, wycieczki przez zęby, masz też czym zachwycać się!

— Jako — oburzyła się szczerze — czyś oślepił? czy ty nie widzisz parku?!

— A mnie co to może obchodzić — przerwał mały gruby człowiek głosem obójnym.

Uśmiech zgasł na twarzy kobiety i twarzycka jej posmutniała.

— Ależ Ottonie, ja ciebie naprawdę nie rozumiem, zupełnie nie rozumiem... Czy ciebie naprawdę to nie zaciekawia?... Przecież nie masz pojęcia o życiu tych ludzi?... Czytaliśmy przecież o nich z tobą w romansach tylko — a teraz masz przed sobą nagle na jawie, żywych. Pomyśl tylko, tam siedzą sami prawdziwi hrabiowie, baronowie, a przynajmniej stara szlachta. Spójrz, spójrz tylko na ten liljowy aksamienny kostjum: prawda, jaki śliczny?

Oczy małżonka zapalały guiewem. Dusząc się z wściekłości rzucał słowa bezdźwięczne, nie panując nad tem, co mówi.

— Nie, nie, po tysiąc razy nie... Ja wcale nie chcę na to wszystko patrzeć, a przecież doskonale znam moje przekonania. Czy ty naprawdę sądzisz, że ci... tam siedzący panowie mogą mnie zaciekawić, że mogę mieć dla nich szacunek. Mylisz się, moja droga. Dla mnie te indywidualia są poprostu wstrętne, są to ludzie próżni, bezduszni, syci próżniacy, którzy żyją z pracy robotnika, wyciskają z niego ostatnie soki... I ja... i ja... za żadne skarby świata nie chciałbym być na ich miejscu.

— Ależ, posłuchaj, Ottonie — starała się go uspokoić żona — co jednak nie było tak łatwe.

— Nie, nie, nie. Nie zaprzeczaj! — krzyczał. — Nie znoszę tych hulaków, nienawidzę tych orgji, pijaństwa, tego demoralizującego duszę przepychu. Słyszysz, nie chcę widzieć. Pomyśl tylko, że nieszczęśliwy górnik dzień w dzień od rana do nocy sehlony, zgjęty wpół, z zapadłą pierśią kopie węgiel tylko dlatego, żeby jakąś wypasiona kanalka nalewała sobie brzuch szampanem. Ohyda i nie więcej! Nikt, pojmujesz mnie, nikt na świecie niema prawa pedzić takiego życia i otaczać się takim zbytkiem. Każdy powinien żyć przyzwyczajony jak Bóg przykazał i każdy powinien pracować — takie jest moje przekonanie!

— Ale ja ciebie wcale nie pojmuję — odparła żona, po wysłuchaniu kazania. Co chcesz przez to powiedzieć? Domyślam się, że znówu naczytałeś się różnych głupstw. Powiedz mi szczerze, co w tem zdroźnego, że zachwycałam się naprawdę pięknymi kostjumami kobiet, co w tem złego, że chwilę popatrę na ten zbytek przez krat-

kę — jak oni siedzą, jak jedzą, jak rozmawiają prawdziwie bogaci ludzie? Spójrz tylko, nawet liźeczki trzymają w ręku nie tak jak my!

Małżonek nie dał się przekonać.

— Nie chcę, to ci powinno wystarczyć! Słyszysz, nie chcę, żebyś się nimi zachwycała. Jesteś ucielewnia kobietą, nie wypada żebyś zniżała się w zachwytach dla tej pozłacanej holoty, która nie zasługuje na szacunek. Najmniejszy szacunek...

— Chodź, pójdziemy — rzekł do niej łagodnie. — Każdy obowiązany jest mieć swoje własne stałe przekonania, a więc i ty również!

Młoda kobieta poszła naprzód, lecz na jej pięknej twarzyckie można było wyczytać chęć protestu.

Zaledwie młoda para doszła do wejścia do parku, gdy nagle obrzymi jasnozłoty samochód z hałasem i sapaniem zatrzymał się przed wrotami. Nogi ładnej córy Ewy znówu odmówiły posłuszeństwa.

— Samochód! Spójrz Ottonie — samochód — wyszeptwała wzruszona.

Tym razem przystanął i Otton, stał tuż przy samochodzie i nie mógł wymówić słowa. Lokaj, siedzący z szoferem, zeskoczył i otworzył drzwiczki. Wysoka, elegancka pani, w jedwabnej sukni, koloru ciała, w wielkim białym kapeluszu, ze strusimi piórami, wyskoczyła zręcznie z samochodu i weszła do parku, w oddaleniu kilku kroków lokaj niósł za nią etole futrzaną, torbę, parasolkę.

(d. c. n.)



pałacowa, zaalarmowano straż elektryczną...

„Genjasa” odstawił do naczelnika miasta...

Z Litwy i Rusi.

Frekwencja wystawy. Wyteckzi, jakie zwiedziły wystawę Kijowską...

Od dnia otwarcia za biletami płatnymi zwiedziło wystawę 279.826 osób.

Ksiądz pod sądem. Wikary kościoła na Złotej Górze w Mińsku...

Z Królestwa.

Stowarzyszenie spożywcze w Bychawie „Jedność” rozwija się coraz bardziej.

Pożar Dubienki. Przed kilkoma dniami wybuchł w Dubienko, guberni lubelskiej...

Utonięcie. Kilku chłopaków z folwarka Trawniki, guberni lubelskiej...

Nowy bank w Kaliszu. Kurjer „Litwika” dowiaduje się że Bank Handlowy w Łodzi...

Przystanek kolejowy. Miejska rada miasteczka Piasli Luterskie i Biskupie...

Migrowna-kolejka. Zda wało by się, że lesista i dość urodzajna gleba w tutejszej okolicy...

Bo też właściciele tutejszych parafii tak marnie są wynagradzani przez większych posiadaczy ziemskich...

Zauważamy, że dotąd jeden z zamożniejszych właścicieli ziemskich...

To też nie dziwnego, że różni niepowołani doradcy i opiekuni ułatwiają poszukującym pracę kmiotkom...

Z Warszawy.

Bandyta — truciciel. Początkiem kolei Warsz. Petersburskiej wyruszyły onegdaj z Warszawy...

W nocy „sympatyczny” znajomy zaproponował współtowarzyszom...

„Sympatycznego” podróżnego w wagonie już nie było, a wraz z nim zginęły rzeczy z pieniędzmi...

Bandyta — truciciel ułotnił się bez śladu.

Z sąsiedztwa.

Uprowadzenie aresztanta. Onegdaj z urzędu gminy Brus wyślano etapem do aresztu policyjnego...

Złodzieje we dworze. Przed czterema tygodniami na folwarku Sokolniki pod Ozorkowem...

Starszy strażnik osorkowski, Kaluga, nieustająco w poszukiwaniach dowiedział się w tych dniach...

Mając takie nieł strażnik doszedł niebawem do kłębka i aresztował sprawców kradzieży...

Ze skradzionego wina odebrao 50 butelek, resztę złocony wypili lub wylali...

Magły zgon. Wczoraj na st. Koluski około godz. 4 po poł. przyjechała z okolicy...

Informacje handlowe.

Dywidendy. Tow. akc. manufaktury bawlnianej Louis Geyer w Łodzi.

Kapitał akcyjny rb. 3,750,000. Za 27 operacyjny 1912 r. zysk wyniósł 977,885 a z początkiem z roku poprzedniego...

Tow. akc. Fr. Martensa i Ad. Daab w Warszawie.

Tow. akc. Fr. Martensa i Ad. Daab w Warszawie wypłaca dywidendę w wysokości 17,50 za akcję...

Kalendarzyk.

Dziś Zuzanna P. Jutro Klary B. Imiona słowiańskie dziś Włodzimierz. jutro Sława M.

KRONIKA.

Budżet m. Łodzi.

Ministerjum nadesłało do magistratu zatwierdzony projekt z wykreśleniem niektórych pozycji...

Zmiany te przedstawiają się w sposób następujący:

Wykreślono z budżetu: 2,492 rb. 20 kop. na powiększenie nadzoru weterynaryjnego...

7,476 rb. 60 kop. zaległych kosztów powiększenia nadzoru weterynaryjnego...

358,778 rb. 52 kop. na ulepszenia miejskie, jako zbytujo obciążające budżet...

80 kop. na przebrukowanie ulicy Miljonnej, niezaakceptowane przez ministerjum...

30,455 rb. 69 kop. na oświetlenie latarniami gazowymi...

242,350 rb. 26 kop. jako roczny koszt przebrukowania w ciągu 5 lat ulic...

Wpisano do budżetu: 2,700 rb. zwrot kosztów Towarzystwu rzeźni ulepszonych...

4,875 rb. na kupno placu pod nową ulicą;

24,300 rb. na powiększenie polioji śledczej;

5,521 rb. 36 kop. zwrot kosztów inżynierowi Lindleyowi...

200 rb. starszemu budowlanczemu miejskiemu Nebelskiemu...

949 rb. 32 kop. na remont aresztu policyjnego;

3,250 rb. wsparcia jednorazowe różnym osobom;

100,000 rb. do rozporządzenia komitetu obywatelskiego...

9,816 rb. 60 kop. na wydatki z powodu uroczystości jubileuszowych;

870 rb. na oświetlenie elektrycznością cerkwi prawosławnej;

Niedobór w sumie 228,992 rb. 57 kop. ministerjum poleciło pokryć...

Osobiste.

Dyrektor Tow. kredytowego miejskiego, p. Leon Gajewicz, wyjechał w dniu 10 b. m. na urlop...

Z fabryk.

Wobec tego że wielu robotników zgłasza się do administracji fabryki Tow. akc. L. Geyera...

Dalszaj uruchomione zostały catering oddziały fabryki Karola Steinerta...

Połączenie ulic.

Magistrat opracował projekt połączenia ul. Andrzeja z ul. Łąkową.

W sprawie upadłości Tomasz. wz. kr. W nadchodzący czwartek Warszawa Izba sądowa...

Dowiadujemy się, że pomiędzy innemi, II Łódzkie T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe...

Kłopoty z Łódką.

Miejska komisja budowlana stwierdziła, że wskutek ostatnich ulownych deszczów...

Pod adresem telefonistki Nr. 8. Rozumiemy ciężkie warunki pracy telefonistek...

Znaleziona amunicja. W kolonii Żabieniec, gminy Radogoszcz, w stanie należącym do kolonisty Daniela Matza...

Wilki i las.

Że natura ciągnie wilka do lasu to o tem zdawna wiadomo, ale żeby złodziej zatęsknił za lokalem sądowym...

Aresztowanie złodzieja.

(a) Wczoraj po południu szwajcar hotelu nowo-europejskiego przy ulicy Południowej nr. 18...

Wkrótce przybyła policja, która po zachowaniu wszelkich ostrożności wkroczyła do numeru i zaarrestowała podejrzanego gościa.

Przy zarządzonej rewizji osobistej znaleziono u Pistaka rewolwer browning małego kalibru...

Wczoraj po południu, pociąg idący od Łodzi o godzinie 3 m. 45, między Łodzią a Widzewem...

Na Starym Rynku wpadł pod wóz trzyletni chłopiec, nieznanego nazwiska, i uległ zgnieceniu klatki piersiowej.

Zamieszkała przy ulicy Mikołajewskiej nr. 64 Ida Grünbaum...

Franciszek Czupnik, robotnik kolejowy, w celu samobójczym rozciął sobie nożem brach.

Przy Zielonym Rynku nr. 4, usiłowała otruć się kwasem octowym służąca Józefa Niewągliwska...

W domu przy ul. Młynarskiej róg Zofji, na bawiących w jednym z mieszkań Zygmunt Weiko...

Na znajdującą się w mieszkaniu własnym przy ul. Sredniej nr. 40 Walerję Wojtera...

Na przechodzącego ulicą Cmentarną Ignacego Jopsa, kamieniarza, napadł jakiś osobnik...

Na znajdującego się w mieszkaniu własnym przy ul. Sredniej nr. 40 Walerję Wojtera...

W początku roku 1914 odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd adwokatów polskich.

Wypadek na kolei. FRANKFURT n. M. Dziś rano stwerył 7-letni chłopiec...

W początku roku 1914 odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd adwokatów polskich.

Wypadek na kolei. FRANKFURT n. M. Dziś rano stwerył 7-letni chłopiec...

W początku roku 1914 odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd adwokatów polskich.

Wypadek na kolei. FRANKFURT n. M. Dziś rano stwerył 7-letni chłopiec...

W początku roku 1914 odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd adwokatów polskich.

Wypadek na kolei. FRANKFURT n. M. Dziś rano stwerył 7-letni chłopiec...

W początku roku 1914 odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd adwokatów polskich.

Wypadek na kolei. FRANKFURT n. M. Dziś rano stwerył 7-letni chłopiec...

W początku roku 1914 odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd adwokatów polskich.

Wypadek na kolei. FRANKFURT n. M. Dziś rano stwerył 7-letni chłopiec...

W początku roku 1914 odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd adwokatów polskich.

Wypadek na kolei. FRANKFURT n. M. Dziś rano stwerył 7-letni chłopiec...

W początku roku 1914 odbędzie się we Lwowie ogólny zjazd adwokatów polskich.

Wypadek na kolei. FRANKFURT n. M. Dziś rano stwerył 7-letni chłopiec...



znania, drzwi przedziału 4-ej klasy i wypadł na tor kolejowy. Matka bez namysłu wyakoszyła za dzieckiem. Po zatrzymaniu po ciągu znaleziono oboje w stanie bardzo groźnym.

**Aresztowanie fabrykantki aniołków.**  
KROLEWIEC. Na zlecenie prokuratorji tutejszej urządziła policja rewizję u jednej z akuserek tutejszych, która utrzymuje przytułek dla dzieci. Rewizja ta wykazała, że akuszerka zgładziła w ostatnich czasach 15 niemowląt.

**Ożustwa b. kochanka ks. Ludwika.**  
BUDAPESZT. Przeciwno byłemu kochankowi księżniczki belgijskiej, Ludwika, byłemu węgierskiemu rotmistrzowi huzarów Gezie Matachichowi wpłynęły do prokuratora dwa doniesienia o szwindle kredytowe w wysokości kilkuset tysięcy koron.

**Wynurzenia Deperdussina.**  
PARYŻ. Podczas przesłuchania Deperdussina przez sędziego śledczego, zeznał tenże, iż będąc raz na drodze fałszerstw, nie mógł w żaden sposób cofnąć się. W fałszowaniu podpisów doszedł do takiej wprawy, że sam nad tem nieraz zastanawiał się. Banki nie kontrolowały jego podpisów, gdyż z czasem nabrały do niego wielkiego zaufania. Bank Credit Industriel i Colonial nie zatroszczył się nawet, jak to dźbiać się może, że nabywał on niby za 45 milionów franków jedwabiu, podczas gdy roczny import w całej Francji wynosi zaledwie 40 milionów franków. Na uwagę, że to przecież niemożliwe, Deperdussin odpowiedział, że statystyka francuska jest nie ścisła i temu też uwierzono. Żona Deperdussina miała z mężem dłuższą rozmowę, po której oświadczyła sędziemu, że jest gotowa do wydania wierzycielom wszystkich pałaców i zamków, które zostały przez jej męża nabyte i zapisane na jej nazwisko.

**W sprawie zabójstwa księdza.**  
PARYŻ. Oskarżona o zabójstwo księdza poetka francuska, Alice Crespy, została przez sąd przysięgłych w Agen uwolniona.

**Trzęsienie ziemi.**  
LONDYN. Z Limy (Peru) donoszą, iż silne trzęsienie ziemi nawiedziło południowe Peru. Pierwsze trzęsienie ziemi nastąpiło przed godziną 12 w nocy, trzęsienie główne o godzinie 12-ej w nocy. Ludność w przerażeniu wybiegała na ulicę. Rozgrywały się paniczne sceny. Szkoły ogromne.

**Zabójstwo konsula włoskiego.**  
LONDYN. Z Asuncion, stolicy Paragwaju, donoszą, że dziś rano zastrzelił tam jeden z lekarzy włoskiego konsula generalnego, Pitteluge w chwili, gdy spotkał go z żoną swoją na schadzce. Żona lekarza została również zabita. Lekarz, dokonawszy tego czynu zemsty, zbiegł.

## Telegramy.

(Telegramy ag. W. A.T. i własne. z d. 10/8).

**Flota francuska.**  
PARYŻ. „Matin“ donosi: W urzędzie marynarki postanowiono rozpocząć budowę jeszcze 5 dreadnoughtów o pojemności 25 tys. ton, każdy z 12 działami 360 milim.

**Wypadek lotniczy.**  
BERLIN. Lotnik Roessler, wraz z pasażerem spadł wczoraj rano ze znacznej wysokości podczas lotu na odległość i wraz z pasażerem poniósł śmierć na miejscu.

**Skandal policyjny.**  
PARYŻ. Wykryto skandaliczne nadużycia policyjne. Wachmistrz policji, wraz z 6 podwładnymi utworzył spółkę, wyzyskującą swe stanowisko urzędowe przez wymuszanie pieniędzy.

Banda, grożąca różnym obywatelom oskarżeniem ich o czyny przestępne, domagała się okupu, gdyż w razie przeciwnym zadecyduje ich do władzy. W ten sposób skazany został syn pewnego znanego historyka na długie więzienie za należenie do anarchistów i podniecanie ich do czynów karygodnych, ponieważ nie chciał bandzie policyjnej zapłacić żadanego przez nią okupu.

**918,000 m. za defraudacje.**  
OFFENBURG. Tutejsza izba sądowa skazała 3 braci Schwarzwów zamieszkujących Berlin i Kolonję na 918 tys. marek kary za szereg znacznych defraudacji ze spirytusem.

**Echa katastrofy.**  
BERLIN. Ze Swinoujścia donoszą: Dziś odnaleziono zwłoki jeszcze jednej z ofiar katastrofy, mianowicie kupca Franke'go. Dotychczas odnaleziono 11 zwłok z pomiędzy 17 utopionych.

Cesarz Wilhelm złożył kazał na trumnach wieniec żałobny.

**Sufrażystki.**  
LONDYN. Sufrażystki zamierzały wysadzić w powietrze gmach szkolny w miejscowości Sotten, jednakże zamach w ostatniej chwili został udaremniony. Wybuch miał nastąpić równocześnie, gdy na pobliskim placu przemawiał mł. Lloyd Georges.

**Dyspensja.**  
LWOW. Ordynat metropolitalny rzymsko-katolicki pozwolił z powodu długotrwałej choroby na roboty polne w niedzielę i święta.

**Deputacja.**  
KONSTANTYNOPOL. Wczoraj opuściła stolicę deputacja, w której skład wchodzi: 2 turecy, 2 albańczycy i 2 żydzi, pod przewodnictwem 2 wyższych urzędników tureckich, która kolejno uda się do Wiednia, Paryża, Londynu i Petersburga, celem przekonania mocarstw, że Adrijanopol powinien bezwarunkowo pozostać w ręku tureckim.

**10 lat więzienia.**  
MADRYT. Anarchista Concha Newes, rodem z Brazylii, który swego czasu wykonał zamach na prezesa ministrów hiszpańskich, Costę, skazany został na 10-letnie więzienie.

**Telegram dziękczynny.**  
BUKARESZT. Król Karol rumuński wysłał do ces. Wilhelma telegram z wyrazami podziękowania mu za przyjaźń i pomoc w chwilach krytycznych dla Rumunii.

Ces. Wilhelm odpowiedział ze Swinoujścia, wzywając zawarcia pokoju i polecając dalsze losy i rozwój Rumunii Opiece Boskiej. Na tę depezę otelegrafował znów król Karol z podziękowaniem za serdeczne życzenia.

**Traktat podpisany.**  
WIEDEN. Z Bukaresztu telegrafują: traktat pokojowy, obejmujący 10 arkuszy został dziś ostatecznie podpisany.

Jeszcze jedno plenarne zebranie konferencji naznaczone zostało na najbliższy wtorek celem załatwienia niektórych szczegółów z zakresu formalności.

Po podpisaniu traktatu wszyscy członkowie konferencji udali się do świątyni, gdzie odśpiewano uroczyste Te-Deum dziękczynne.

**Demobilizacja.**  
BUKARESZT. Bułgaria rozpoczyna jutro demobilizację. Wycofanie wszystkich wojsk z terytorjum bułgarskiego nastąpi w 2 tygodnie po zupełnej demobilizacji armji bułgarskiej.

**O Adrijanopol.**  
PARYŻ. Tutejszy ambasador turecki, Riffat-basza, odwiedził wczoraj ministra spraw zewnętrznych, Pichona i oświadczył w imieniu W. Porty, że Adrijanopol nie zostanie dobrowolnie odstąpiony przez Turcję, nawet w razie, gdyby mocarstwa przyznać je miały za to znaczne odszkodowanie terytorjalne.

## Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“).

**Ogólna demobilizacja.**  
SOFJA. Dziś rozpoczęła się ogólna demobilizacja armji bałkańskich. Rząd bułgarski zaproponował na konferencji w Bukareszcie, aby demobilizację przyspieszono i aby wycofano jaknajprędzej wojska rumuńskie z granic Bułgarii w celu uniknięcia zatargów pomiędzy żołnierzami obu armji.

**Sufrażystki.**  
LONDYN. Zaszły tu wczoraj zwykłe niedzielne zaburzenia, wywołane przez sufrażystki. Przywódczyni, Pankurst, wzywała tłumy i zwolenników syfrazystek do pochodu na Downing Street. Policja stawiała opór. Przyszło do walki. Kilkadziesiąt osób, a pomiędzy innymi przywódczyni sufrazystek Pankhurst, została aresztowana.

**Stany z Meksyk.**  
LONDYN. Z Nowego Yorku donoszą, że wobec możliwości wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem, były prezydent Stanów, Roosevelt zadeklarował się do dyspozycji kraju ojczystego. Zamierza on

utworzyć 4 pułki kawalerji w Teksas i w Arisonie.

**Sentymenty francuskie.**  
PARYŻ. We francuskich kołach urzędowych zdaje się coraz bardziej utrwalać zdanie, że Adrijanopol powinien należeć do Turcji. „Echo de Paris“ pisze, że najlepiej byłoby, gdyby Turcja otrzymała Adrijanopol, z którym wiąże ją tyle węzłów religijnych i historycznych.

**Rozruchy w Wenezueli.**  
NOWY YORK. Krażownik amerykański „Des Moines“ wjechał do portu wenezuelskiego, Chaira. Na pokładzie tego okrętu znajduje się oddział wojska amerykańskiego, którego zadaniem będzie ochrona życia i mienia obcych poddanych. Starcie pomiędzy Castro i Comerem jest nieuniknione.

**Król grecki—feldmarszałkiem.**  
WIEDEN. Zamianowanie króla greckiego, Konstantego przez cesarza Wilhelma, generała feldmarszałkiem armji pruskiej, uczyniło w tutejszych sferach politycznych ogromne przykre wrażenie. Politycy upatrują w tym fakcie wyraz niezadowolenia i niesolidaryzowania się Niemiec z polityką hr. Berchtolda, który pragnie doprowadzić do rewizji traktatu bukareszteńskiego, celem oddania Karwoli Bułgarii. Jest to pierwszy wypadek, że Niemcy w sposób tak jawny dają wyraz swego niezadowolenia z polityki Austrii.

**Widmo nowej wojny.**  
LONDYN. Sytuacja pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem, jak donosi „Daily Mail“ polepszyła się znacznie, możliwość wojny nie jest jeszcze wykluczona.

**Przeciwko biurokracji socjalistycznej.**  
AMSTERDAM. Kongres socjalistów holenderskich wypowiedział się większością 375 przeciwko 320 głosem przeciwko przyjmowaniu przez przywódców socjalistycznych tek ministerjalnych w gabinecie holenderskim.

**Śmierć od pioruna.**  
BIAŁOGROD. Podczas burzy pod Vlasiną piorun uderzył w grupę żołnierzy i zabił jednego kapitana oraz dwóch młodych oficerów.

**Sprawa Adrijanopola.**  
SOFJA. Rząd bułgarski zawiadomił mocarstwa notą cyrkularną, że Bułgaria poddała się ogólnemu żądaniu mocarstw i zarządziła demobilizację, czyni to jednak tylko pod tym warunkiem, że mocarstwa zagwarantują jej posiadanie Adrijanopola i Tracji w myśl traktatu londyńskiego. Angielski minister spraw zagranicznych Grey oświadczył postowi bułgarskiemu przy wręczaniu mu wzmiankowanej noty, że Anglja poprze całą siłą słuszne żądania Bułgarii i jej prawa do Adrijanopola.

## Ze świata.

(—) **Testament śpiewaczki.** W tych dniach petersburski sąd okręgowy zatwierdził testament śpiewaczki Wialcewowej, która zapisała przeszło pół miliona rb. na budowę miejskiego szpitala położniczego. W razie gdyby miasto z jakiegokolwiek powodu w ciągu 4 lat nie wybudowało szpitala, cały kapitał ma przejść pod zarząd instytutu Cesarzowej Marii na utworzenie przytułku wychowawczego dla dzieci nieślubnych.

## Z sądów.

**Sprawa ordynata Bispinga.**  
Śledztwo w sprawie ordynata Bispinga jest już na ukończeniu i za miesiąc najdalej akta sprawy zostaną przesłane prokuratorowi Herszelmanowi dla napisania aktu oskarżenia.

Usiłowania władz śledczych obecnie są skierowane ku ustaleniu stosunków finansowych między ordynatem i księciem Lubeckim oraz ku ustaleniu pozycji finansowej Bispinga. Rodzina ordynata robiła starania u władz śledczych i prokuratora Izby sądowej o zwolnienie Bispinga za kaucją.

Usiłowania te, jak dotąd, zostały nieważnione. Jak już donosiliśmy przesłano do Petersburga 7 wekeli Bispinga z żurem ks. Lubeckiego. Według opinji rzeczoznawców podpisy ks. Lubeckiego uznano za podrobione.

Suma wekeli tych jest 300,000 rb. Podano je ekspertyzie chemicznej, fotograficznej i grafologicznej. Badaniu poddano również ubranie ordynata Bispinga, w jakim był u ks. Lubeckiego celem ustalenia, czy na ubraniu niema śladów krwi. Wynik tej ekspertyzy jest dla ordynata Bispinga pomyślny.

Ostatecznie jeszcze nie jest zdecydowana kwestja kwalifikacji czynu, za jaki będzie odpowiadał Bisping; dotąd odrzucono tylko premedytację i Bispinga pociągnięto do odpowiedzialności z art. 1455. Artykuł ten jednak w I części przewiduje zabójstwo rozmysłne z karą (katorta 8—12 lat) zaś II-ga część zabójstwo w afektycji z karą 4—5 lat rot aresztanckich.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Panu S. z Bałut.**  
Wiadomości przesłane przez Sz. pana co do nieporządków i zwolania nadzwyczajnego ogólnego zebrania w Bałuckiej kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej dotyczy 1-go Bałuckiego T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego, do którego należą sami żydzi, gdy tymczasem I-e pożycz. oszczędnościowe które Sz. pan zapytał nazywa się II-e Bałuckie Tow. pożycz. oszczędnościowe chrześcijańskie.

**WP. Władysławowi Mar...** Do druku nie nadaje się żaden z nadesłanych utworów. Rękopisów drobnych Redakcja nie przechowuje, o czem zaznaczone jest w nagłówku „Gazety“.

**Bilety wizytowe i karty adresowe w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio**  
DRUKARNIA  
**J. GRODKA**  
Widzewska 106a.

**Wyszedł Nr. 33** łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

**„ŚMIECH”**  
Egzemplarz 10 kop. Zadać wszędzie.

**Łódzka 7-klasowa**  
**Szkoła Handlowa Zgromadzenia Kupców**  
(DZIELNA 58)  
Niniejszem podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, iż w nadechodzącym 1913/14 roku szkolnym wolne miejsca będą w klasach: wstępnej niższej, II, III, IV, V i VII.  
Początek przyjęcie z załączeniem: 1) metryki w całkowitym opisie, 2) świadectwa po ukończeniu, 3) świadectwa lekarskiego o szczepionej ospie i 4) 10 rb. kaucji—przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. Tamże do nabycia program szkoły.  
Początek egzaminów wstępnych 27 sierpnia o godz. 9 rano.  
Początek lekcji dnia 2 września.  
212—3  
**Dyrektor szkoły: WACŁAW KLOSS.**



### Rodzina Juanszikaja.

Prezydent republiki chińskiej, słynny dziś na cały świat Juanszikaj, ma 7 żon i 23 dzieci. Piąta żona, kobieta w wieku około 30 lat, cieszy się największymi jego względami, ponieważ jest inteligentniejsza i lepiej wychowana, niż reszta żon. Juanszikaj jednak nie ze wszystkimi mieszka w jednym mieście. Cztery żony umieszczone są w jego pałacu pekińskim, dwie zarządzają jego majątkiem w Szang-tetu, a jedna prowadzi mu dom w Tientsinie.

Juanszikaj ma 12 córek i 11 synów. Najstarszy jego syn, Juankoting, był podczas rewolucji przy boku ojca w charakterze prywatnego sekretarza; on i siódmy syn Juanszikaja są najzdolniejsi, drugi, trzeci i czwarty są małymi urzędnikami, trzech synów z ochmistrem bawi na studiach w Ameryce, a ostatnich trzech synów wraz z czterema córeczkami Juanszikaja przebywa w jego pałacu w Pekinie. Najstarsze córki wychowywały misjonarki i dały im europejskie wychowanie; panienki te mówią po angielsku i grają na fortepianie. Niektóre wyszły za mąż i mieszkają w Tientsinie, cztery średnie córki wraz z jednym synem wychowują się na wsi w Czaut-fu.

Juanszikaj bardzo dzieci kocha i najeżytniej weale by się z nimi nie rozłącał. Wolne chwile spędza z żoną i dziećmi.

### Lokal przy ul. Przejazd No 1

wejście z bramy, odpowiedni na skład towarów, lub kantor, do odstąpienia

**zaraz — tanio.**

Wiadomość w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd nr. 1.

### Tkaczy tasiemek

przyjmuje się  
Łódź, Długa № 47.



### Czy doprawdy ?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wargy i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

### MIESZKANIA

różne, złożone z 2, 3, 4 i 6 pokoi, kuchni i wygodami są do wynajęcia. Ul. Długa № 123. 219-3

Pod zgierskim lasem, blisko tramwajów podjazdowych (10 minut drogi od przystanku)

### drewniany dom

w dobrym stanie, z ogródkiem i placem przestroni 5256 łokci kwadratowych do sprzedania na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość u portjera w remizie tramwajowej. 218-0

### Podania o przyjęcie do Męskiego Prywatnego Seminarjum Nauczycieli Ludowych w Ursynowie

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrytka pocztowa Nr. 377. Kandydaci na kurs I (w wieku od lat 15—17) i na kurs II (od lat 16—18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 27 sierpnia o godzinie 8 rano.

Kancelaria Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 214-1

Wydawnictwo tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Śmiech”

### na 1914 rok

przygotowuje własny **KALENDARZ** humorystyczno-satyryczny, obficie ilustrowany, pod tyt.

### „ŚMIECH”

Ogłoszenia do tego kalendarza od dnia 1 lipca b. r. przyjmuje administracja „Śmiechu”, ul. Przejazd № 1.

Kalendarz ten ukaże się w wielkim nakładzie, gdyż po za sprzedażą pojedynczą, będzie bezpłatnie dodawany przedplatnikom Śmiechu i Gazety Łódzkiej.

Dla ludzi pracy bardzo ważne!

Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę-angielską” na mężkie ubrania i gotowe spodnie, które można nosić 5 lat, można dostać tylko: **Piotrkowska № 145 m. 34.**

### Bajecznie tanio

sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny.— **Piotrkowska № 145 m. 34. 1649-3-1**

### Ogłoszenia drobne.

Agentom branży kolonialnej dodam artykuł codziennej potrzeby. Julu-sza 18 m. 35 od 5-7 mej. 2161

Arbuz Mendel Uszerow zgubił paszport, wydany z gminy Bruźca, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej. 2167-3-1

Były magazynier (10 letnie świadcstwo) mówiący po polsku i niemiecku poszukuje posady magazyniera, podwózkowego ekspedienta, przeciągacza i t. p. dobre referencje, wymagania skromne. Oferty w Gazecie dla „144.” 2165-2-1

Były ekspedjent, znający język niemiecki, poszukuje posady ekspedienta, gospodarza podwózkowego, dozorczy i t. d., wymagania skromne. Adres w Administr. Gazety—Przejazd № 1.

Do wynajęcia od 1 go. października dwa pokoje z kuchnią, jeden pokój z kuchnią, przedpokojem. ul. Rozwadowska № 1b. 2171-3-1

Kasa ogniotrwała tanio do sprzedania. Wiadomość Adm. Gazety, Przejazd 1. 2012-6-1

Potrzebny z uczelniej rodziny 16-letni uczeń, mówiący po polsku i po niemiecku na praktykę do tapicera. Długa № 50, róg Zielonej. 2175-3

Pokój przyzwoicie umeblowany z oddzielnym wejściem poszukiwany w niezbyt wielkiej odległości od rogu ul. Przejazd i Piotrkowskiej. Oferty sub. „S. T.” jak również zawiadomienia telefoniczne № 20-20 przyjmuje Administracja „Gazety”. 2166

Przyjmę pilnowanie nocne w miejscu prywatnym, 20 kop. za noc. Oferty pod „2 a. c.” w Administracji Gazety, Przejazd № 1. 2164-1

Przybłąkał się pies, rasy buldog, 20-letniej maści, uszy i ogon obcięte. Odebrać za zwrotem kosztów u stróża. Główna № 51. 2173-1-1

Regina Łuczak zgubiła kartę od księżki legitymacyjnej, wydanej z fabr. I. A. Kogana. 2174-1

Teodozja Surowiec zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Allarta. 2168-1

2 duże rolwagi używane do sprzedania. Wiadomość w Administr. Przejazd № 1. 1213

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi

### M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Kliencję, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem  
**M. Cieślak**

21-104-18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

### !!! ZAWIADOMIENIE !!!

Niniejszym zawiadamiam moich szanownych klientów, że mój Skład sukna i kortów, który dotychczas się znajdował na ul. Nowomiejskiej № 11, od dnia 1/14 Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę **Nowomiejską Nr. 15**, upraszam łaskawie przyjąć do wiadomości z poważaniem

**S. Sulkes, Łódź Nowomiejska 15.**

UWAGA: Skład mój jest zaopatrzony specjalnie w towary Akc. Tow. A. G. Borsta, w Zgierzu.

### Precz z chlorkiem!

### Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą **„PERBOROL”**, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje białiznę śnieżną, białosć, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

**L Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych. 744-100-2

### ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że d. 2 sierpnia została otwarta przy ul. **Mikołajewskiej № 37**

### „Mleczarnia Udziałowa”

pod kierunkiem znanego powszechnie rutynowanego handlowca p. **A. Makówki.**

Uwaga. Produkty wchodzące w zakres mleczarstwa 2 razy dziennie świeże. Specjalna sala dla gości. Licząc na poparcie licznej i Szanownej Klienteli pozostajemy z poważaniem

**J. Danielak, A. Makówka, F. Kamiński.**

1632-0

### ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album **Jana Matejki** stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili całoroczną prenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.

Album **Jana Matejki** nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” rub. 1.

### Doskonały w smaku

### „Koniak Imperial”

Żądać wszędzie.

887-20-27

### LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

**M. Lerner.**

1349

Ceny bardzo przystępne.

### PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

### T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

703-0 58



# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2, codziennie.  
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.  
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

## KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI

w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERZYNEC“.  
 Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy Wilja. CENY NIZKIE.—  
 WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo  
 wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr.—w sprzed. działków  
 WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedyminańska 32. (róg Sosnowej)  
 Tel. № 46. 1524—12—4

## Dr. Alfred Hejman

Specjalista chorób: uszu, nosa i gardła.  
 Z Warszawy zamieszkał w Łodzi  
 przy ulicy Zachodniej № 57,  
 gdzie przyjmuje od 9—10 i od 4—6 po południu. 1565

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

## HERBATA z gór Harcu

(Dr. LAUER'S HARZERIGEBIRGSTEE).  
 Zalecana przez najslawniejsze powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy i cholery.  
 Cena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50  
 UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą  
 Jedyne reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:  
 Józef Grossmann, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-11.  
 Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z doliczeniem na koszt; przesyłki. Wystrzegaj się fałszyfikatów i podrabianych etykiet!  
 475—2—2

## Drukarnia Akcydensowa JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :

TABELI, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

... i t. p. ...

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

## Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (owarz, włosy etc.).  
 Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

## Choroby uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.  
 Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.  
 w niedziele i święta od 10—11 rano

## Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych ul. ANDRZEJA № 7 9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—11 Telefon Nr. 170 1404

## Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37. Telefon 26-31.  
 Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy, krwi, wydzielin dróg moczowych, wody, mleka i t. d.)

## Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10  
 b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej.  
 Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606“—„914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8, dla pań od 4—5-jej. 1461

## Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-e piętro. 142. Przyjmuje od 9 1/2 — 12 i od 6—8 w. Przejazd № 8. Tel. 17-14

## Dr M. Gromski

Choroby dzieci. Dzielna 9 od 3—5 po poł. 1644.

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2. Telefon № 13-59.  
 Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.  
 LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródżylnie) i 914. Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

## Hygiena twarzy i rąk

Wszelkowiatowej sławy „SIMI“ (PLYN) Udelikatnia skórę, leczy rądzalkę i usuwa wagi, pieg, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.  
 Nadaje twarzy piękność i orok młodości. : Cena flakonu Rb. 1.70.  
 Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbną flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami

## Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

## Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej, wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.  
 Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich—Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłud-wskiego—niemocy płciowej). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

## Dr. Karol Blum

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbrożeń mowy (jakanie, sepienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina. Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

## Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci Nawrot 7. Tel. 32-42.

## Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.  
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przenajany materji (okrowa: podagra otyłość i t. d.)  
 Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologic. wydzielin i krwi w laboratorium własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

## Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich Piotrkowska 120. Tel. 31-82. Akuszerja i choroby kobiece. od 9—11 rano i od 5—7 po południu. W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

## Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne, PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8. od 11—1 i 5—7 1/2.

## Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w. Panie od 4—5 po poł. 202

## Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyża Zawadzka 12.  
 Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep. 606 i 914 (wśródżylnie) Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

## Do terminu koszykarskiego

przyjmuję chłopców z pod opieki rodzicielskiej od lat 16 do 18 na dwuletni przeciąg czasu, nawet głucho-niemych, lub kulawych na 3 lata. Za wyuczenie koszykarstwa i wyzwolenie w Cechu, oraz stołowanie, mieszkanie—rodzice lub opiekunowie, winni płacić 60 rubli przy zawarciu umowy.  
 O dobrem obchodzeniu się z terminatorami i uczeniu ich koszykarstwa, również o dobrem stołowaniu, mogą zaświadczyć obecni terminatorzy oraz czeladź.  
 Blizszych szczególow udziela odwrotną pocztą Stanisław Jagusiński w Raszewie, poczta Kutno, gub. warszawskiej. 1624-6-1

## Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Maczke mięso-kostną na karm dla ryb, tucz. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczeciny suchą jakościami i kolorach. Szczeciny mokrą. Łód sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

## Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJEĆ STAROŻYTNICH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW  
 : : : : NOWSZYCH. : : :

WYKŁAD POPULARNY. : : : WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej“ po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.